

Jakie jest stanowisko Kościoła wobec homoseksualizmu i związków niesakramentalnych?

Z nauczania św. Jana Pawła II:

(...) te same media potrafią też wyrządzić poważną szkodę rodzinom, prezentując niewłaściwą, a nawet wypaczoną wizję życia, rodziny, religii i moralności. (...) Bezkrytycznie mówi się o niewierności, współżyciu płciowym poza małżeństwem, braku moralnej i duchowej wizji małżeńskiego przymierza, natomiast okazuje się akceptację takim praktykom jak rozwód, antykoncepcja, aborcja i homoseksualizm. Takie wizje, szerzące postawy wrogie małżeństwu i rodzinie, szkodzą wspólnemu dobru społeczeństwa. (Orędzie na XXXVIII Dzień Środków Masowego Przekazu. Rzym. 24 stycznia 2004 r.)

Kościół w Europie we wszystkich formach swej działalności i życia musi wiernie głosić prawdę o małżeństwie i rodzinie. Jest to konieczność odczuwana jako paląca, wie on bowiem, że zadanie to wynika z misji ewangelizacyjnej powierzonej mu przez jego Oblubieńca i Pana, a dziś jawi się jako niezwykle pilne. Liczne czynniki kulturowe, społeczne i polityczne przyczyniają się bowiem do coraz bardziej widocznego kryzysu rodziny. Godzą one w różnej mierze w prawdę i godność osoby ludzkiej, przy czym podają w wątpliwość — wypaczając ją — samą ideę rodziny. Wartość nierozzerwalności małżeństwa jest coraz bardziej lekceważona; żąda się prawnego uznania związków faktycznych oraz zrównania ich z prawomocnym małżeństwem; próbuje się akceptować wzorce związku dwóch osób, w których różnica płci nie odgrywa istotnej roli. (Ecclesia in Europa, 90)

(...) Tradycja, opierając się na Piśmie świętym, przedstawiającym homoseksualizm jako poważne zepsucie (Por. Rdz 19,1-29; Rz 1, 24-27; I Kor 6, 9;1 Tm 1, 10). zawsze głosiła, że "akty homoseksualizmu z samej swojej wewnętrznej natury są nieuporządkowane" (Kongregacja Nauki Wiary, dekl. Persona humana, 8). Są one sprzeczne z prawem naturalnym; wykluczają z aktu płciowego dar życia. Nie wynikają z prawdziwej komplementarności uczuciowej i płciowej. W żadnym wypadku nie będą mogły zostać zaaprobowane. (KKK 2357)

Pewna liczba mężczyzn i kobiet przejawia głęboko osadzone skłonności homoseksualne. Skłonność taka, obiektywnie nieuporządkowana, dla większości z nich stanowi trudne doświadczenie. Powinno się traktować te osoby z szacunkiem, współczuciem i delikatnością. Powinno się unikać wobec nich jakichkolwiek oznak niesłusznej dyskryminacji. Osoby te są wezwane do wypełniania woli Bożej w swoim życiu i – jeśli są chrześcijanami – do złączenia z ofiarą krzyża Pana trudności, jakie mogą napotykać z powodu swojej kondycji. (KKK 2358)

Osoby homoseksualne są wezwane do czystości. Dzięki cnotom panowania nad sobą, które uczą wolności wewnętrznej, niekiedy dzięki wsparciu bezinteresownej przyjaźni, przez modlitwę i łaskę sakramentalną, mogą i powinny przybliżyć się one – stopniowo i zdecydowanie – do doskonałości chrześcijańskiej. (KKK 2359)

Myśli do refleksji.

Kolejną kontrowersyjną kwestią, wynikającą z VI-przykazania jest stosunek Kościoła do zagadnienia homoseksualizmu. Szczegółowe kwestie zostały zawarte w Katechizmie Kościoła Katolickiego. Poszukacie i pomyślcie:

- W jaki sposób homoseksualizm zagraża wizji chrześcijańskiej rodziny?
- Czym różni się ocena moralna skłonności od aktów homoseksualnych?
- Jaką drogę proponuje Kościół osobom o skłonnościach homoseksualnych?

Z nauczania św. Jana Pawła II:

(...) „małżeństwo na próbę”, które wielu ludzi chciałoby dzisiaj usprawiedliwić, przypisując mu pewne zalety. Już sam rozum ludzki podsuwa niemożliwość jego akceptacji wykazując, jak mało jest przekonywające „eksperymentowanie” na osobach ludzkich, których godność wymaga, aby były zawsze i wyłącznie celem miłości obdarowania bez jakichkolwiek ograniczeń czasu czy innych okoliczności. (FC, 80)

(...) związki bez żadnej uznanej publicznie więzi instytucjonalnej, ani cywilnej, ani religijnej. (...) Będzie przedmiotem troski duszpasterzy i wspólnoty lokalnej poznanie, każdej oddzielnie, takich sytuacji oraz ich konkretnych przyczyn; taktowne i z szacunkiem zbliżenie się do współżyjących ze sobą; staranie o to, ażeby przez cierpliwe oświecanie i pełne miłości upominanie oraz chrześcijańskie świadectwo rodzinne ułatwić im drogę do uregulowania sytuacji. (FC, 81)

(...) katolicy ze względów ideologicznych lub praktycznych wolą zawrzeć tylko ślub cywilny, odrzucając lub przynajmniej odkładając ślub kościelny. (...) Oddziaływanie duszpasterskie będzie zmierzało do uświadomienia konieczności harmonii pomiędzy życiem a wyznawaną wiarą i uczynienia wszystkiego co możliwe, ażeby doprowadzić te osoby do uregulowania ich sytuacji wedle zasad chrześcijańskich. Chociaż osoby te trzeba traktować z wielką miłością i zainteresować je życiem wspólnot kościelnych, to jednak, niestety, pasterze Kościoła nie mogą ich dopuścić do sakramentów. (FC, 82)

Z uwagi na to, że rozwody są plagą, która na równi z innymi dotyka w coraz większym stopniu także środowiska katolickie, problem ten winien być potraktowany jako naglący. (...) Niech wiedzą duszpasterze, że dla miłości prawdy mają obowiązek właściwego rozeznania sytuacji. Zachodzi bowiem różnica pomiędzy tymi, którzy szczerze usiłowali ocalić pierwsze małżeństwo i zostali całkiem niesprawiedliwie porzuceni, a tymi, którzy z własnej, ciężkiej winy zniszczyli ważne kanonicznie małżeństwo. Są wreszcie tacy, którzy zawarli nowy związek ze względu na wychowanie dzieci, często w sumieniu subiektywnie pewni, że poprzednie małżeństwo, zniszczone w sposób nieodwracalny, nigdy nie było ważne.

Niech będą zachęceni do słuchania Słowa Bożego, do uczęszczania na Mszę świętą, do wytrwania w modlitwie, do pomnażania dzieł miłości oraz inicjatyw wspólnoty na rzecz sprawiedliwości, do wychowywania dzieci w wierze chrześcijańskiej, do pielęgnowania ducha i czynów pokutnych, ażeby w ten sposób z dnia na dzień wyprasali sobie u Boga łaskę. Niech Kościół modli się za nich, niech im dodaje odwagi, niech okaże się miłosierną matką, podtrzymując ich w wierze i nadziei. (...) Kościół jednak na nowo potwierdza swoją praktykę, opartą na Piśmie Świętym, niedopuszczania do komunii eucharystycznej rozwiedzionych, którzy zawarli ponowny związek małżeński. (FC, 83)

Myśli do refleksji:

Pojęcie „związek niesakramentalny” nie jest podjęciem jednoznacznym. Dotyczy to bowiem: tzw. „małżeństw na próbę”, które można określić dziś wspólnym mieszkaniem; zawieraniem przez katolików tylko kontraktu cywilnego oraz wchodzenie w kolejne związki po rozpadzie wcześniejszego małżeństwa. Pomyśl:

- Jakie działania podejmuje Kościół wobec osób mieszkających ze sobą bez ślubu?
- Dlaczego katolicy decydują się jedynie na związek cywilny?
- Czy osoby rozwiedzione i żyjące w kolejnych związkach mogą przystępować do Komunii Świętej?